

Pokaż, że jesteś Matką!

Św. Josemaría przybył do Meksyku wcześniej rano 15 maja 1970 r. „Przybyłem zobaczyć Najświętszą Panienkę z Guadalupe, a przy okazji spotkać się z wami”, powiedział swoim dzieciom z Opus Dei zaraz po wylądowaniu. Następnego dnia udał się do Bazyliki i rozpoczął nowennę.

29-05-2014

**Modlitwa św. Josemaríi do Matki
Bożej z Guadalupe**

Ona wszystko rozwiąże

1 maja 1970 r. św. Josemaría ogłosił swoje pragnienie, aby przekroczyć Atlantyk i stawić się u stóp Najświętszej Maryi Panny z Guadalupe. Wspominając okoliczności tego wybuchu synowskiej miłości do Matki Bożej biskup Javier Echevarría, który towarzyszył założycielowi Opus Dei w tej podróży, 25 lat później napisał: „Powiedziałbym nawet - faktycznie słyszałem, jak sam to wielokrotnie potarzał - że to Najświętsza Maryja Panna zobowiązała go do podjęcia tej pielgrzymki pokutnej, ponieważ chciała, aby modlił się za Jej wstawiennictwem o dobro świata, Kościoła i tej małej części Kościoła, którą jest Opus Dei, tam u stóp Czarnej Madonny”.

Św. Josemaría przybył do Meksyku wcześniej rano 15 maja 1970 r.
„Przybyłem zobaczyć Najświętszą

Panienkę z Guadalupe, a przy okazji spotkać się z wami”, powiedział swoim dzieciom z Opus Dei zaraz po wylądowaniu. Już następnego dnia, 16 maja, zanim jeszcze w pełni przystosował się do zmiany szerokości geograficznej i nowej strefy czasowej, udał się do Bazyliki i rozpoczął nowennę, którą kontynuował do 24 maja.

Pierwszego dnia przez ponad półtorej godziny trwał na modlitwie na kolanach w sanktuarium. Z oczyma utkwionymi w wizerunku Matki Bożej z Guadalupe, intensywnie modlił się do naszej Niebieskiej Matki zwracając się do Niej z pełną ufnością: „*Monstra te esse Matrem!* Pokaż, że jesteś Matką! (...) Gdyby małe dziecko poprosiło o to swoją matkę, nie znalazła by się taka, której by nie poruszyła prośba dziecka. (...) Wysłuchaj nas. Musisz nas wysłuchać!” W kolejnych dniach udostępniono mu emporę, rodzaj

małego balkonu, z którego mógł się modlić bardzo blisko wizerunku Matki Bożej bez zwracania na siebie uwagi.

Ostatni dzień nowenny, modlitwa za każdy z pięciu kontynentów

Dzień 24 maja 1970 r. wypadł w niedzielę. Św. Josemaría przybył do Villi, tj. Bazyliki Matki Bożej z Guadalupe, o godz. 16.40. Przed wejściem na emporę najpierw - jak miał to w zwyczaju - poszedł nawiedzić Najświętszy Sakrament.

Na emporze św. Josemaría zaczął mówić do Najświętszej Maryi Panny na głos, podejmując wątek „spotkań” - jak je nazywał - z Matką Bożą z Guadalupe, które odbywał przez ostatnie dziewięć dni.

„Brak mi słów, aby wyrazić moją wielką, ogromną radość z tego, że jestem tutaj przy Tobie, Maryjo. Dzieci moje, chcę, abyście

zaświadczyli przed Bogiem, że pragnę powiedzieć tej, która jest naszą Matką, a my jesteśmy dumni z tego, że jesteśmy Jej dziećmi, że przybyłem tu, ponieważ podczas tych ostatnich miesięcy bardziej niż kiedykolwiek chciałem modlić się do Niej, aby nie opuszczała Kościoła, aby nie opuszczała nas. Wiem, że Ona nigdy nas nie opuści, ale błagam Ją, aby skróciła czas próby, nawałnicy, która uderza o Łódź Piotrową. I nieustannie wzywam szczególnie Jej wstawiennictwa, ponieważ ufam Jej z całej duszy.

Przez ręce Najświętszej Maryi Panny, za przyczyną tej, która jest Wszechmocą Błagającą, pragnę również powiedzieć Bogu Ojcu, Bogu Synowi i Bogu Duchowi Świętemu, że całkowicie poddaję się Trójcy Przenajświętszej, oddając się bez zastrzeżeń i w szczerzej modlitwie ponawiam moją akceptację woli Bożej, którą Ona pierwsza przyjęła

swoim „*Fiat* – niech się stanie!”.
Odadę stąd składając dzięki. Matko
nasza, oddaję się, oddaję się
całkowicie: nie proszę o nic więcej!
Kocham wolę Twojego Syna!
Porzucamy wszystko, oddajemy się,
kochamy i przyjmujemy Twój plan,
w całkowitym posłuszeństwie woli
Bożej.

Wiemy, Matko nasza, że dasz nam
środki, abyśmy postępowali na tej
drodze miłosierdzia i miłości, i
szerzyli je na całym świecie (...)

Odbywaliśmy nasze „spotkania” tak
blisko Twojego wizerunku: dziewięć
dni intensywnej synowskiej
rozmowy z Tobą! A dzisiaj ponownie,
z jeszcze większą miłością i
zaufaniem, chcemy przedstawić Ci
Kościół, a więc chcemy przedstawić
Ci Twoich synów i córki w Opus Dei,
którzy nie chcą niczego dla siebie,
którzy nie żywią żadnych ambicji
osobistych, ponieważ są głęboko

przekonani, że nasz dom jest Twoim domem, w którym ludzie żyją tylko i wyłącznie dla Boga. Spójrz na każdego z nas, Matko Maryjo! Spójrz na mnie - chociaż jestem głęboko przekonany, że nie zasługuję na najmniejsze spojrzenie z Twojej strony. Jednak *ne respicias peccata mea, sed fidem eorum!* Nie patrz na moje słabości, które są tak liczne, za które żałuję, których się wstydzę i proszę o przebaczenie. Spójrz na moich synów, spójrz na moje córki. Zobacz, jak kochają Ciebie wiecznym płomieniem oddania bez żadnych motywów ludzkich.

W naszym oddaniu nie dążymy do żadnych celów ludzkich! Oddaliśmy się, ponieważ Twój Syn poprosił nas o to. Najświętsza Dziewico, miej w swej opiece Kościół, ratuj Kościół! (...) A od tej chwili nie będę Ci niczego sugerował. Dotąd opowiadałem Ci o wszystkim ze śmiałością, ale zawsze z pochyloną głową, ponieważ jestem

brudną szmatą, chociaż wydaje mi się, że zawsze starałem się działać powodowany umiłowaniem mądrości i woli Najświętszej Trójcy”.

Św. Josemaría kontynuował modlitwę przez długi czas, powtarzając akty miłości Boga i oddania się woli Bożej, akty dziękczynienia i akty zadośćuczynienia oraz pełne żaru prośby. Następnie zaczął odmawiać piętnaście tajemnic różańca wraz z obecnymi tam osobami, powoli, smakując sceny i treść słów.

Przed rozpoczęciem odmawiania tajemnic chwalebnych powiedział: „Pierwszą tajemnicę ofiarujemy w intencji pokoju w Europie - kontynencie, na którym wiele państw znajduje się pod jarzmem komunizmu. Nie chcę, aby były one miejscem wojen i o to błagam Cię nasza Matko, Królowo nieba i ziemi. Nie chcę, aby były one miejscem

wojen, ponieważ wojna to najgorszy dopust Boży. (...) Europa potrzebuje pokoju: pokoju, aby móc kochać Boga z wolnością. Pani nasza, nalegam błagając Cię o pokój Chrystusa dla wszystkich narodów”.

Po zakończeniu pierwszej tajemnicy św. Josemaría powiedział na głos: „Drugą tajemnicę ofiarujemy Naszej Pani z Guadalupe, modląc się z ogromną wiarą i ogromną nadzieją w intencji wolności i pokoju Chrystusa dla ludów Azji.

Przychodzi mi na myśl wielki naród chiński - wielki z tak wielu powodów. (...) Modłę się, aby nasienie zasiane przez tak wielu mężczyzn i kobiet oraz krew i cierpienia tak wielu osób jak najszybciej przyniosły owoc. Powinniśmy kochać naród chiński i wszystkie ludy Azji oraz prosić Matkę Bożą, aby wprowadziła ich wszystkich do światłości i pokoju Jej Syna...

Trzecia tajemnica różańca została ofiarowana w intencji Afryki. „Dzieci moje: teraz Afryka. Módlmy się do Najświętszej Maryi Panny, aby wyjednała pokój i chrześcijańską wolność dla Afryki. Spójrzcie, jak bardzo żywotny jest to kontynent. (...) Musimy bardzo głęboko odczuwać potrzebę, aby ci nasi bracia poznali Chrystusa i pokochali Go ...

Po zakończeniu trzeciej tajemnicy św. Josemaría powiedział: „Następną dziesiątkę różańca ofiarujemy w intencji wyjednania przez naszą Matkę z Guadalupe pokoju dla ludów kontynentu amerykańskiego, który wielu usiłuje przemienić w zarzewie niekończącej się rewolucji.

Tu, przed Twoim wizerunkiem, chcę zostawić moim dzieciom w Meksyku coś w rodzaju testamentu: niech za Twoją przyczyną przyjmą boskie ziarno Twojego Syna, niech pracują z

miłością do Boga i z miłości do Boga, od najdalszego krańca północnego tego kontynentu aż po Ziemię Ognistą”.

Przed rozpoczęciem odmawiania kolejnej tajemnicy różańca założyciel Opus Dei pomodlił się szczególnie w intencji Meksyku następującymi słowami: „Chcę teraz pomodlić się w intencji Meksyku: za naród meksykański, hierarchię kościelną, kapłanów, zarówno diecezjalnych jak i zakonnych, a także za władze cywilne. Błagam naszą Panią, aby chroniła Meksyk i wyjednała ustabilizowanie się sytuacji w tym kraju. (...)

Wreszcie doszedł do piątej tajemnicy chwalebnej: „Tę ostatnią tajemnicę ofiarujemy w intencji ludów Australii i Oceanii - jest tam tak mało katolików, tak bardzo mało kapłanów, a tak wiele wysp! (...) Czujemy potrzebę przyjscia im z

pomocą, ponieważ interesują nas
wszystkie dusze na świecie i
ponieważ jest zbyt mało ludzi, którzy
mogliby się o nich zatroszczyć. To
osamotnienie nas nie zniechęca.
Ogrom pracy apostołskiej i ludzkiej
jest niezmierny, ale przynagła nas
nakaz Boga i wstawiennictwo
Najświętszej Maryi Panny
Zwycięskiej.

Prosimy o opiekę Najświętszą Maryję
Pannę, ponieważ możemy mieć
pewność, że każdy i każda z nas, w
swoim własnym stanie - jako kapłan,
osoba świecka, żyjąca w małżeństwie
lub stanu wolnego, wdowa lub
wdowiec - jeżeli będzie wiernie
wypełniać swoje codzienne
obowiązki, osiągnie zwycięstwo na
ziemi, zwycięstwo bycia wierną
naszemu Panu, a potem pójdzie do
nieba i będzie na wieki cieszyła się
przyjaźnią i miłością Boga, wraz z
Najświętszą Maryją Panną”.

Nowenna do Matki Bożej z
Guadalupe dobiegała końca. Była
godzina 18.30. Założyciel Opus Dei
powiedział: „Dzieci moje, zanim
odmówimy trzy Zdrowaś Maryjo,
przywołując Ją jako Córkę, Matkę i
Oblubienicę Boga, oraz zanim
odmówimy litanie, pragnę z głębi
serca podziękować Najświętszej
Maryi Pannie w niebie za
niezmierzoną radość tych godzin
rodzinnych rozmów spędzonych w
Jej towarzystwie, tak blisko Jej
wizerunku. I chcę Jej powiedzieć, że
trudno mi się rozstawać. Te dni były
tak bardzo ludzkie i nadprzyrodzone
zarazem! Co więcej, kończymy
dzisiejszą modlitwę mówiąc Ci *‘Fiat!*
Niech się stanie!’ z całkowitym
oddaniem, ponieważ Ty nie
porzucasz swoich dzieci.

Powtarzajcie za mną, każdy w głębi
swego serca, z radością i pokojem:
‘Niech się dzieje, niech się spełnia,
niechaj będzie pochwalona i na

wieki wywyższona ponad wszystko
najsprawiedliwsza i najukochańsza
Wola Boża. Amen. Amen.'

Matko Boża z Guadalupe, Stolicu
Mądrości, Nadziejo nasza, módl się
za nami!".

Schodząc po schodach, wyraźnie
zadowolony, powiedział: „Jestem taki
szczęśliwy! W końcu o nic się nie
modliliśmy, po prostu
powiedzieliśmy Jej tylko w zaufaniu:
'*Fiat!* Niech się stanie!' ”.

Don Álvaro del Portillo, najbliższy
współpracownik założyciela Opus
Dei i jego pierwszy następca,
skomentował: „Po tym, jak
modliliśmy się o tak wiele – !”.

A św. Josemaría podsumował:
„Rzuciliśmy się w Jej ramiona. Ona
wszystko rozwiąże. Jestem pewien,
że już teraz wszystko się rozwiązało”.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/pokaz-ze-jestes-matka/](https://opusdei.org/pl-pl/article/pokaz-ze-jestes-matka/)
(24-02-2026)